

Trubadurzy, Nie ocieraj łez

Z kropelkami gwiazd
Nocy czarny kot
Opadł na twój dach
Mruczy twoim snom
A wtóruje mu za kominem świerszcz
Nie wstydz się, nie wstydz się
Nie wstydz się dobrych łez, swych łez

Gdy przez marzeń drzwi
Sen nie może przejść
Gdy na stole list
Wrócił życia sens
Gdy jest blisko to, czego bardzo chcesz
Nie wstydz się, nie wstydz się
Nie wstydz się dobrych łez, swych łez

Nie ocieraj łez
W innym mieście ktoś
W mocne ręce swe
Bierze już twój los
Szumi o tym liść, śpiewa o tym ptak
Nie wstydz się, nie wstydz się
Nie wstydz się - ładnie ci w tych łezach

Nie ocieraj łez
Nikt nie widzi ich
To są łzy przez śmiech
To jest śmiech przez łzy
Tak bym chciała też, kiedy dom już śpi
Płakać wciąż, płakać wciąż
Płakać wciąż, płakać tak jak ty

Tych łez nie wstydz się
Nie, nie ocieraj łez!